

Mi-25 dla Syrii zatrzymane

#Strategia i polityka 19 czerwca 2012

Brytyjskie służby bezpieczeństwa zatrzymały należący do rosyjskiego armatora statek, na którym są - według Londynu - śmigłowce Mi-25 dla Syrii.

Mi-25, eksportowa wersję Mi-24D (na zdjęciu), zaprojektowano do niszczenia pojazdów |

Statek handlowy *MV Alaed* należący do rosyjskiej spółki Femco, z siedzibą w Južno-Sachalińsku, został dzisiaj zatrzymany u wybrzeży Szkocji. Było to możliwe po tym, jak grupa ubezpieczeniowa Standard Club anulowała ubezpieczenie wszystkich statków należących do Femco. Wcześniej otrzymała informację od rządu brytyjskiego, że udzielone przez nich ubezpieczenie może stanowić złamanie unijnych sankcji. Przedstawiciel Standard Club powiedział *Daily Telegraph*: *poinformowano nas, że na statku znajduje się broń dla Syrii. Poinformowaliśmy armatora, że jego ubezpieczenie zostało automatycznie wstrzymane ze względu na charakter rejsu.*

Zgodnie z sankcjami nałożonymi pod koniec ub.r. przez UE, zakazane jest nie tylko eksportowanie broni do Syrii, ale też świadczenie pokrewnych usług.

Według *Daily Telegraph*, śmigłowce Mi-25 zostały załadowane w Kaliningradzie, gdzie trafiły po serwisowaniu w jednym z zakładów OKB Mil Rostwertoł i miały trafić do rosyjskiej bazy marynarki wojennej w Tartus w Syrii. Prawdopodobnie śmigłowce należą do Syrii i zostały zakupione jeszcze w czasach ZSRR. Obecnie przechodziły remonty serwisowe. Do kontaktu *MV Alaed* z okrętem British Navy doszło już wcześniej u wybrzeży Holandii. Wtedy jednak kapitan zmienił kurs na północ ku wybrzeżom Szkocji, gdzie dowiedział się o cofnięciu ubezpieczenia i tym razem został już skutecznie zatrzymany. Według międzynarodowego prawa morskiego, statek bez ubezpieczenia będzie musiał zawrócić do portu w Sankt Petersburgu, skąd wypłynął.

W ubiegłym tygodniu Hilary Clinton sekretarz stanu USA, oskarżyła Rosję o dostarczenie Syrii śmigłowców bojowych. Kreml ostro zaprzeczył, informując, że serwisuje tylko śmigłowce, które zostały sprzedane Syrii w przeszłości.



Mi-25, eksportową wersję Mi-24D (na zdjęciu), zaprojektowano do niszczenia pojazdów pancernych, siły żywej i przewozu żołnierzy desantu. Śmigłowiec jest wyposażony w systemy do wyrzucania przeciwpancernych pocisków kierowanych Ataka i Szturm oraz pocisków powietrze-powietrze Igła W. Uzbrojenie strzeleckie stanowi działko 23 mm lub czterolufowy karabin maszynowy kalibru 12,7 mm zamontowany pod częścią nosową śmigłowca / Zdjęcie: Mil

Statek handlowy *MV Alaed* należący do rosyjskiej spółki Femco, z siedzibą w Južno-Sachalińsku, został dzisiaj zatrzymany u wybrzeży Szkocji. Było to możliwe po tym, jak grupa ubezpieczeniowa Standard Club anulowała ubezpieczenie wszystkich statków należących do Femco. Wcześniej otrzymała informację od rządu brytyjskiego, że udzielone przez nich ubezpieczenie może stanowić złamanie unijnych sankcji. Przedstawiciel Standard Club powiedział *Daily Telegraph*: *poinformowano nas, że na statku znajduje się broń dla Syrii. Poinformowaliśmy armatora, że jego ubezpieczenie zostało automatycznie wstrzymane ze względu na charakter rejsu.*

Zgodnie z sankcjami nałożonymi pod koniec ub.r. przez UE, zakazane jest nie tylko eksportowanie broni do Syrii, ale też świadczenie pokrewnych usług.

Według *Daily Telegraph*, śmigłowce Mi-25 zostały załadowane w Kaliningradzie, gdzie trafiły po serwisowaniu w jednym z zakładów OKB Mil Rostwiertoł i miały trafić do rosyjskiej bazy marynarki wojennej w Tartus w Syrii. Prawdopodobnie śmigłowce należą do Syrii i zostały zakupione jeszcze w czasach ZSRR. Obecnie przechodziły remonty serwisowe. Do kontaktu *MV Alaed* z okrętem British Navy doszło już wcześniej u wybrzeży Holandii. Wtedy jednak kapitan zmienił kurs na północ ku wybrzeżom Szkocji, gdzie dowiedział się o cofnięciu ubezpieczenia i tym razem został już skutecznie zatrzymany. Według międzynarodowego prawa morskiego, statek bez ubezpieczenia będzie musiał zawrócić do portu w Sankt Petersburgu, skąd wypłynął.

W ubiegłym tygodniu Hilary Clinton sekretarz stanu USA, oskarżyła Rosję o dostarczenie Syrii śmigłowców bojowych. Kreml ostro zaprzeczył, informując, że serwisuje tylko śmigłowce, które zostały sprzedane Syrii w przeszłości.